

Emazet & Procent, Absurd

Wersem wjeżdżam na przestrzał nie znam leszcza pierwszy lepszy pan komediant pragnie nam ro
Powiedz ziomal nie zgubiłeś się czasami co za droga ten tor którym zmierzamy prosze Boga panie
Zniewalają nas fanty kto wciska kit jak nie tamci politycy to kłamcy media to kłamcy komenda to kła
Ep to zastrzyk w kły pacjent
Koniec świata w którym śpiewał Luis Armstrong to moje miasto [?] i chlam jak pod garstką dobry m
Warszawa Mokotów skarbnica wzorców z roku na rok ludzie coraz mniej się kochają przyglądając
Ep jeżeli tkwisz w kleszczach absurdu próbuj uwolnić się z nich aż do skutku tu w mieście rapu poraż
jeżeli tkwisz w kleszczach absurdu próbuj uwolnić się z nich aż do skutku tu w mieście rapu poraż
Nie wiem czy to śmieszne nie znam się na żartach paliwo jest bezcenne a ja to madmaks sztuki pr
Spójrz na to jak zwykły telewidz twoim idolem jest poseł Marcielewicz masz kose z tamponami orle
Ep jeżeli tkwisz w kleszczach absurdu próbuj uwolnić się z nich aż do skutku tu w mieście rapu por
jeżeli tkwisz w kleszczach absurdu próbuj uwolnić się z nich aż do skutku tu w mieście rapu poraż